

AUTOPREZENTACJE

SŁAWOMIR RAUBE

*Deus explicatus.*

*Stworzenie i Bóg w myśli Ralpha Cudwortha*

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2000

Zasadniczym celem rozprawy jest prezentacja dorobku filozoficznego angielskiego myśliciela z siedemnastowiecznej szkoły platoników z Cambridge na tle rozwiązań filozoficznych epoki oraz w szerszym kontekście historyczno-filozoficznym, do którego Ralph Cudworth często się odwoływał. Cudworth budował obraz rzeczywistości z aspiracją stworzenia systemowej wizji w oparciu o poglądy i doktryny starożytności, wczesnego średniowiecza i Renesansu. Jego filozofia bardzo mocno przeto wyrasta ze źródeł zewnętrznych, lekturowych, co starałem się w pracy ukazać.

W książce chodzi o możliwie obiektywne dotarcie do sensu przekazywanych przez platonika treści filozoficznych i centralnych pojęć, o odtworzenie wewnętrznej topografii poglądów widzianych w całościowej perspektywie refleksji Cudwortha. Starałem się dotrzeć do najbardziej podstawowych pojęć poglądów filozofa i odpowiedzieć na pytanie, czy zostały one zaopatrzone w nową treść, bądź też jak dalece zostały one przetworzone, o ile pochodzą z wcześniejszych koncepcji filozoficznych.

Mówiąc inaczej, zadaniem moim było ukazanie uwikłań historycznych, w których zanurzony jest Cudworth oraz wydobyć własnych rozwiązań filozofa z Cambridge. Wynikiem takiego podejścia musiała być kwestia oceny, czy badana filozofia jest wewnętrznie przystawalna, czy też okazuje się ona ostatecznie konglomera-

tem różnych ujęć i zapożyczeń, zestawianych automatycznie w ramach formalnej całości. To znaczy, czy „system”, jaki dostrzega Cudworth w rzeczywistości przyrodniczej, znajduje symetryczne odzwierciedlenie w jego myśli filozoficznej, będącej wszelako próbą syntetyzowania najróżnorodniejszych pomysłów filozoficznych, teologicznych i religijnych.

Analiza, jaką zastosowałem w pracy, nie jest przeprowadzona z punktu widzenia jakiegos stanowiska filozoficznego, a tym bardziej światopoglądowego. Dlatego nie ma w książce krytyki zawartości treściowej poglądów angielskiego myśliciela. Takie stanowisko jest skutkiem przeświadczenia, że prezentacja refleksji Cudwortha jest pierwszą tego typu próbą w polskiej historiografii filozoficznej.

Konstrukcja rozprawy została wyznaczona przez główne obszary zainteresowań filozofa z Cambridge. Problematyka ateizmu, doświadczenia religijnego, zagadnienie argumentów za istnieniem Boga, kwestia natury boskości i triadyczności Boga monoteizmu oraz problem filozoficznej interpretacji przyrody znajdują odzwierciedlenie w poszczególnych rozdziałach pracy. Równocześnie w poszczególnych partiach tekstu analizowane są dwie naczelne tezy Cudwortha, do których przykładał największą wagę, rozwijając je i uszczegóławiając w badaniach konkretnych problemów filozoficznych i religijnych, a mianowicie, że zjawisko ateizmu posiada dynamikę wzrostową oraz że teleologiczna wizja rzeczywistości stworzonej jest religijną racją stanu. I chociaż tym dwóm zagadnieniom poświęcone zostały oddzielne rozdziały, to jednak dyskusje z argumentacjami ateizmu oraz spory z determinizmem przewijają się we wszystkich zasadniczych dziedzinach refleksji angielskiego filozofa; dlatego wracam do tych kwestii w różnych kontekstach problemowych.

Do zagadnienia ateizmu Cudworth, tak jak i pozostali platonicy z Cambridge, przywiązywał olbrzymią wagę. Dlatego nad jego filozoficzną refleksją unosi się tak wyraźnie duch apologetyki, który jednak – co warte podkreślenia – unikał fanatycznego czy fundamentalistycznego zaangażowania. Ateizm był dla Cudwortha nie tylko sprawą z zakresu filozoficznych rozbieżności w dyskusjach i sporach na temat różnych interpretacji rzeczywistości. To prawda, że kwestia ta jawiła się jako podstawowa z punktu widzenia religii chrześcijańskiej, do której środowisko z Cambridge należało. Cudworth był głęboko przekonany, że ateizm jest zagrożeniem również dla ładu społecznego, albowiem ateizujące koncepcje państwa w rodzaju tej, którą proponował Hobbes, podmywają fundament porządku publicznego, którym jest religijnie ugruntowana moralność i sumienie jednostek.

Cudworth i pozostali angielscy platonicy posługiwali się szerokim pojęciem ateizmu. Dlatego zarzucali Descartesowi zawołowane wspieranie tendencji ateistycznych, a Hobbesowi zarzut ateizmu stawiali *expressis verbis*. Nadto wedle Cudwortha, mapa ateizmu i ateistów nie ograniczała się do XVII wieku. Protoplastów niewiary należy bowiem szukać już w antyku. Anaksymander, Demokryt,

Protagoras, Epikur – oto myśliciele, którzy, zdaniem angielskiego filozofa, odegrali najistotniejszą rolę w ugruntowywaniu ateizmu we wczesnym okresie kultury europejskiej.

Drugim zasadniczym motywem filozofowania Cudwortha, znajdującym zastosowanie w szczegółowych rozważaniach, jest dyskusja z odmianami determinizmu prowadzona z punktu widzenia stanowiska teleologicznego. Przedmiotem krytyki, którą przeprowadza Cudworth, jest kartezjański mechanicyzm, a terenem polemiki są dwa obszary filozoficznej refleksji: argumentacje za istnieniem Boga oraz możliwe schematy stworzenia, czyli sposoby usytuowania boskiego bytu wobec rzeczywistości stworzonej. Oba te obszary łączą się z Cudworthiańską koncepcją Twórczej Natury.

W zakresie problematyki dowodów na istnienie Boga angielski filozof zarzuca Descartesowi zniweczenie najmocniejszego, jego zdaniem, argumentu – kosmologicznego. Odrzucenie przez Kartezjusza przyczynowości celowej przekreśla głęboko zakorzenione w tradycji mniemanie, że Boga można odczytać w Księdze Świata, przekreśla więc rozumienie świata jako harmonii. Według platonika z Cambridge, dowód kosmologiczny może być jednak obroniony, wszelako dopiero po filozoficznej rehabilitacji pojęcia przyczyny celowej. I Cudworth próbuje przeprowadzić taką rehabilitację. Twierdzi mianowicie, że przyczyny celowe określają byt i znaczenie rzeczy, albowiem ze względu na nie rzeczy stają się elementami boskiego porządku. Bez nich, bez przyjęcia zasady celowości, świat nie mógłby być postrzegany jako jedna całość, której poszczególne części współdziałają ze sobą w harmonijny sposób, tworząc koherentny system, wskazujący na swojego twórcę. Zdaniem Cudwortha, zasada celowości jest wpisana w samą naturę myślenia, stanowi ona rdzeń racjonalności. Kartezjańska interpretacja dlatego jest ułomna, że uniemożliwia racjonalną analizę przyrody i filozoficzne wejście w całościowy system wszechświata.

Drugą płaszczyzną sporu z mechanicyzmem jest zagadnienie usytuowania Boga wobec świata. Tu również ujawnia się teleologiczna postawa Cudwortha. Odrzuciwszy model bezpośredniego boskiego nadzoru i kierowania światem, Cudworth poddaje krytyce „model kartezjański”. Nie tylko dlatego, że Descartes kwestionuje przyczyny celowe. Dla Cudwortha decydującym czynnikiem przemawiającym za odrzuceniem kartezjańskiego mechanicyzmu jest zredukowanie funkcji Stwórcy i pewien rodzaj zautonomizowania przyrody. Jeśli rola Boga kończy się w momencie powołania do istnienia świata, który odtąd tłumaczy się sam poprzez immanentne mechanistyczne prawa rządzące rozciągłą materią, to świat nie potrzebuje już Boga. A jeśli tak rozumiany świat nie potrzebuje Boga, to ludzie nie potrzebują religii, co oznacza otwarcie bram dla ateizmu.

Odpowiedzią angielskiego platonika jest jego koncepcja Twórczej Natury, która wpisuje go do tradycji europejskiego witalizmu sięgającej czasów Renesansu.

Próbując znaleźć rozwiązanie zagadnienia relacji między Bogiem a światem stworzonym, wskazuje Cudworth na Twórczą Naturę jako poszukiwane ogniwo między sferą *sacrum* a stworzeniem. Cudwortha koncepcja Twórczej Natury jest próbą pogodzenia mechanicyzmu z witalizmem sił twórczych i przyczyn celowych; jest równocześnie usiłowaniem odnalezienia pośredniego sposobu oddziaływania Boga na świat stworzony, który ma być optymalny z punktu widzenia wielkości i godności boskiego bytu. Zagadnienie natury i jej usytuowania wobec Boga-Stworzyciela jest najmniej uwikłanym w spory religijne problemem filozoficznym, spośród tych, które porusza Cudworth. Dlatego można stwierdzić, że właśnie to zagadnienie pokazuje najwyraźniej angielskiego platonika jako filozofa.

Oddziaływanie filozofii Ralpha Cudwortha i szkoły z Cambridge, z którą łączy się go nierozzerwalnie, słabło z każdą kolejną dekadą XVIII stulecia. Mimo że szkoła zeszła dość szybko z głównych traktów filozoficznego zainteresowania, za życia platoników niewiele wskazywało, że ich wpływ będzie się kurczył do niezbyt obszernych wzmianek w archiwalnych przeglądach myśli siedemnastego stulecia. Niderlandzcy arminianie (wpływowy w XVII wieku odłam kalwiński) znali i cenili Anglików. W rodzimej Anglii główne dzieło Cudwortha było czytane przez teologów i uczonych świeckich, pomimo że nie było poświęcone tym zagadnieniom, które najbardziej poruszały umysły tamtego czasu. Rozpowszechniona opinia (wyróżnia ją np. Ernst Cassirer) sugeruje, że główną przyczyną było to, iż platońska szkoła z Cambridge pozostawała na uboczu ówczesnych nurtów dominujących w filozofii i teologii: poza empiryzmem i poza purytanizmem. Podejmuję w książce tę kwestię, próbując sprecyzować zasadnicze przyczyny dość szybkiego zapomnienia o środowisku angielskich duchownych, którzy za swoją główną misję uznali uprawianie filozofii, a przy jej pomocy obronę religii.

*Stawomir Raube*